

Janusz Śniadek: Za rządów PO-PSL polskie służby w zasadzie dopuściły się zbrodni



-To dokładnie pokazuje jak pełne hipokryzji i fałszywe są oskarżenia budowane dzisiaj przez PO względem obecnych rządów. To za PO mieliśmy do czynienia z państwem autorytarnym - Mówi Janusz Śniadek, były przewodniczący Solidarności, obecnie poseł PiS po prezentacji audytu rządów PO-PSL w sejmie.

"To dokładnie pokazuje jak pełne hipokryzji i fałszywe są oskarżenia budowane dzisiaj przez PO względem obecnych rządów. To za PO mieliśmy do czynienia z państwem autorytarnym. Przedstawione zdarzenia konkretnie i niezbicie dowodzą, że za rządów koalicji PO-PSL działy się historie rodem z PRL-u. Instrumentalne wykorzystywanie całego aparatu państwowego było niewyobrażalne. Dokładnie tak, jak wynikało to z taśm prawdy. Dla Platformy państwo było łupem i wszystkie metody, które służyły interesom przeróżnych koterii, były z bezwstydem, bez skrupułów wykorzystywane. Dla mnie najbardziej szokująca była ta informacja o polskich służbach, które w zasadzie dopuściły się zbrodni. Wydanie służbom rosyjskim obywatela rosyjskiego, który deklarował w polskiej ambasadzie [chęć przekazania polskim służbom informacji dotyczących możliwości przeprowadzenia zamachu w Smoleńsku] była dla mnie rzeczą najbardziej szokującą. Ponieważ słyszałem o tym po raz pierwszy, najbardziej emocjonalnie na to zareagowałem. Natomiast waga wszystkich innych spraw jest równie wielka. Mam tu na myśli między innymi kwestie systemową i rozwojową przedstawioną przez Mateusza Morawieckiego, obraz nepotyzmu, prywaty i horrendalnej pazerności zarysowany przez Jackiewicza. . Również wystąpienie profesora Glińskiego dotyczące kultury pokazuje kompletny upadek państwa.

Diagnoza państwa przedstawiona przez Sienkiewicza, że ono nie działa, była prawidłowa."